

Burundi domaga się reparacji od Belgii i Niemiec

1 września 2020

Republika Burundi skompletowała panel ekspertów mających wycenić szkody, które miały przynieść rządy kolonialne. Szacuje się, że afrykańskie państwo będzie w związku z tym chciało otrzymać reparacje od Belgii i Niemiec, w wysokości około 36 miliardów euro. To nie pierwsze podobne żądania, bo wypłaty odszkodowań od Niemiec domagają się też Namibia i Tanzania.

Decyzję o rozpoczęciu przygotowań do podjęcia oficjalnych kroków wobec Belgii i Niemiec podjął senat Burundi. Zgromadził więc panel ekspertów mających ocenić szkody wyrządzone podczas kolonializmu, a następnie doradzić tamtejszemu rządowi kwotę ewentualnych odszkodowań. Na razie szacuje się, że w czasie kolonializmu Burundi miało utracić rzekomo 36 miliardów euro.

Właśnie na taką kwotę wycenia się eksploatację tamtejszych terenów przez dawne potęgi kolonialne. Dodatkowo afrykańskie państwo domaga się od Europejczyków, aby zwrócili wywiezione z niego zabytki oraz materiały archiwalne.

W przypadku Niemiec to kolejna próba podejmowana przez dawną kolonię tego kraju. Wcześniej Namibia odrzuciła ofertę 10 milionów euro odszkodowania za ludobójstwo popełnione przez Cesarstwo Niemieckie. Negocjacje w tej sprawie trwają już pięć lat i mają być kontynuowane. Swoje roszczenia zgłasza też od niedawna Tanzania, według której niemieckie wojsko dokonało ludobójstwa podczas tłumienia jednego z lokalnych powstań.

Burundi było niemiecką kolonią od 1890 roku do Traktatu Wersalskiego, natomiast na jego mocy trafiło pod zarząd Belgii. Podobnie było zresztą z Tanzanią, która jednakże po I wojnie światowej trafiła w ręce Wielkiej Brytanii. Namibia do 1915 roku była częścią niemieckiego imperium kolonialnego, gdy

okupację jej terytoriów rozpoczął Związek Południowej Afryki.

Na podstawie: DW.com, Bankier.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)